

# Relacja III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów

tłum. kg, st / tw, 2014-10-23



Fot. Marcin Mazur - fotoKAI

**III Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów wypracowało dwa dokumenty - Orędzie oraz Relację Synodu.**

Relacja jako "Lineamenta" służyć będzie przygotowaniom do przyszłorocznego XIV zgromadzenia zwyczajnego, który w dniach 4-25 października będzie obradował nad tematem: "Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym".

**"Relatio Synodi" III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów: „Wyzwania duszpasterskie dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji” (5-19 października 2014)**

## Wprowadzenie

### Część I

#### **Słuchanie: kontekst i wyzwania dotyczące rodziny**

Kontekst społeczno-kulturowy

Znaczenie życia emocjonalnego

Wyzwanie dla duszpasterstwa

### Część II

#### **Spojrzenie na Chrystusa: Ewangelia rodziny**

Spojrzenie na Jezusa i Bożą pedagogikę w historii zbawienia

Rodzina w Bożym planie zbawienia

Rodzina w dokumentach Kościoła

Nierozerwalność małżeństwa i radość życia razem

Prawda i piękno rodziny oraz współczucie wobec rodzin zranionych i kruchych

### Część III

## **Porównanie: perspektywy duszpasterskie**

Głosić Ewangelię rodziny dzisiaj, w różnych kontekstach

Prowadzenie narzeczonych w procesie przygotowania do małżeństwa

Towarzystwo w pierwszych lat życia małżeńskiego

Duszpasterstwo osób żyjących w małżeństwie cywilnym lub konkubinacie

Troska o rodziny zranione (osoby żyjące w separacji, rozwiedzeni, którzy nie zawarli nowego związku, rozwiedzeni, którzy zawarli nowy związek, osoby samotnie wychowujące dzieci)

Troska duszpasterska o ludzi o orientacji homoseksualnej

Przekazywanie życia i wyzwaniem spadku liczby urodzeń

Wyzwanie edukacji oraz rola rodziny w ewangelizacji

## **Wnioski**

\*\*\*

## **Wprowadzenie**

1. Synod Biskupów zebranych wokół papieża kieruje swoją myśl do wszystkich rodzin świata, z ich radościami, trudnościami, ich nadziejami. Odczuwa szczególnie potrzebę, by podziękować Bogu za wielkoduszną wierność, z jaką wiele rodzin chrześcijańskich odpowiada na swoje powołanie i misję. Czynią to one z radością i wiarą, nawet wówczas, kiedy pielgrzymowanie rodzinne stawia je wobec przeszkód, nieporozumień i cierpień. Rodzinom tym należy się uznanie, wdzięczność i zachęta całego Kościoła oraz obecnego Synodu. Podczas czuwania modlitewnego, które miało miejsce na placu świętego Piotra w sobotę, 4 października 2014, w ramach przygotowań do synodu o rodzinie, papież Franciszek w prosty sposób przypomniał o centralnym miejscu doświadczenia rodzinnego w życiu każdego człowieka, wyrażając się w następujący sposób: „Nad naszym zgromadzeniem zapada już zmierzch. O tej porze chętnie wracamy do domu, aby spotkać się przy tym samym stole, dzielić się miłością, dokonanym i otrzymanym dobrem, spotkaniami, rozpalającymi serce i je rozwijającymi, dobre wino, które w ludzkim życiu jest zapowiedzią święta, które nie zna zmierzchu. Jest to także najcięższa godzina dla tych, którzy są sam na sam ze swoją samotnością, w zgorzkniałym zmierzchu rozbitych planów i marzeń. Jak wiele osób spędza dni w ślepych zaułku rezygnacji, porzucenia, o ile nie żalu. W ilu domach zabrakło wina radości, a więc smaku - samej mądrości - życia [...] Tego wieczoru staniemy się głosem jednych i drugich poprzez naszą modlitwę, modlitwę za wszystkich”.

2. Rodzina, łono radości i prób, głębokich uczuć i czasami poranionych relacji jest „szkołą człowieczeństwa” (por. *Gaudium et spes*, 52), której potrzebę tak bardzo dostrzegamy. Pomimo wielu oznak kryzysu instytucji rodziny w różnych kontekstach „globalnej wioski”, pragnienie

rodziny jest stale żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych i motywuje Kościół, mający bardzo wielkie doświadczenie w sprawach ludzkich i wierny swojej misji, do głoszenia nieustannie i z głębokim przekonaniem „Ewangelii rodziny”, która została mu powierzona wraz z objawieniem miłości Boga w Jezusie Chrystusie i nieprzerwanie nauczana przez Ojców Kościoła, mistrzów duchowości i Magisterium Kościoła. Rodzina ma dla Kościoła zupełnie wyjątkowe znaczenie, i w chwili kiedy wszyscy wierni są zachęcani do wyjścia ku innym, trzeba, aby rodzina odkryła siebie jako niezbywalny podmiot dla ewangelizacji. Nasza myśli biegnie ku świadectwu misyjnemu wielu rodzin.

3. Do refleksji nad decydującą i cenną rzeczywistością rodziny Biskup Rzymu zwołał Synod Biskupów podczas jego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego w październiku 2014 roku, a następnie dla pogłębienia refleksji Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, które odbędzie się w październiku 2015 r. Ma temu również służyć cały rok upływający między dwoma wydarzeniami synodalnymi. „Już samo bycie jedno wokół Biskupa Rzymu jest wydarzeniem łaski, w którym kolegalność biskupia przejawia się w procesie rozeznania duchowego i duszpasterskiego” - tak papież Franciszek opisał doświadczenie synodalne, wskazując jego zadania w słuchaniu zarówno znaków Boga jak i ludzkiej historii oraz wynikającej z tego podwójnej wierności.

4. W świetle tego samego przemówienia zebraliśmy wyniki naszych refleksji i naszych dialogów w trzech następujących częściach: słuchanie, aby spojrzeć na rzeczywistość rodziny dzisiaj w złożoności jej światła i cieniów; spojrzenie utkwione w Chrystusa, aby przemyśleć z nową świeżością i entuzjazmem, jak Objawienie, przekazane w wierze Kościoła, mówi nam o pięknie, o roli i godności rodziny; konfrontacja w świetle Pana Jezusa, aby dostrzec drogi na których trzeba odnawiać Kościół i społeczeństwo w ich zaangażowaniu na rzecz rodziny, opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety.

## **CZEŚĆ PIERWSZA**

### **Słuchanie: kontekst i wyzwania odnośnie do rodziny**

#### **Kontekst społeczno-kulturowy**

5. Wierni nauczaniu Chrystusa spoglądamy na rzeczywistość współczesnej rodziny w całej jej złożoności, w jej światłach i cieniach. Myślimy o rodzicach, dziadkach, braciach i siostrach, o krewnych dalekich i bliskich oraz powiązaniu pomiędzy dwoma rodzinami, które tworzy każde małżeństwo. Zmiana antropologiczno-kulturowa wpływa dziś na wszystkie aspekty życia i wymaga podejścia analitycznego i zróżnicowanego. Należy podkreślić przede wszystkim aspekty pozytywne: większą swobodę wypowiedzi i pełniejsze uznanie praw kobiet i dzieci, przynajmniej w niektórych regionach. Ale z drugiej strony, musimy również wziąć pod uwagę rosnące zagrożenie stwarzane przez wybujały indywidualizm, który wynaturza więzi rodzinne i doprowadza do traktowania

każdego członka rodziny jako samotnej wyspy, sprawiając dominację w niektórych przypadkach idei podmiotu, który tworzy się zgodnie z własnymi pragnieniami traktowanymi jako absolut. Dołącza się do tego także kryzys wiary, który dotknął wielu katolików i który często tkwi u podstaw kryzysu małżeństwa i rodziny.

6. Jedną z największych bied obecnej kultury jest samotność, owoc braku Boga w życiu ludzi i kruchości relacji. Istnieje również ogólne poczucie bezsilności w obliczu rzeczywistości społeczno-gospodarczej, które często prowadzi do zmiążdżenia rodzin. Tak się dzieje w przypadku rosnącego ubóstwa i braku bezpieczeństwa pracy, przeżywanych czasem jako prawdziwy koszmar, lub z powodu nazbyt ciężącego systemu podatkowego, które z pewnością nie zachęcają ludzi młodych do małżeństwa. Często rodziny czują się opuszczone ze względu na brak zainteresowania i małej uwagi ze strony instytucji. Konsekwencje negatywne z punktu widzenia organizacji społecznej są oczywiste: od kryzysu demograficznego po trudności edukacyjne, od trudności przyjęcia rodzącego się życia do postrzegania obecności osób starszych jako obciążenia, aż po rozprzestrzenianie się zaburzeń uczuciowych, co prowadzi niekiedy do przemocy. Obowiązkiem państwa jest stworzenie warunków ustawodawczych i pracowniczych, aby zapewnić ludziom młodym przyszłość i dopomóc im w realizacji planu założenia rodziny.

7. Istnieją konteksty kulturowe i religijne, które stanowią szczególne wyzwanie. W niektórych społeczeństwach nadal utrzymuje się praktyka poligamii, a w niektórych kontekstach tradycyjnych zwyczaj „małżeństwa na etapy”. W innych kontekstach trwa nadal praktyka małżeństw aranżowanych. W krajach, w których Kościół katolicki jest mniejszością, istnieje wiele małżeństw mieszanych wyznaniowo i religijnie, wraz z wszystkimi trudnościami, jakie one stanowią pod względem usytuowania prawnego, chrztu i wychowania dzieci oraz wzajemnego szacunku, z punktu widzenia różnicy wiary. W tych małżeństwach może zaistnieć niebezpieczeństwo relatywizmu lub indyferentyzmu, ale może być także możliwość promowania ducha ekumenicznego i dialogu międzyreligijnego w harmonijnej koegzystencji wspólnot żyjących w tym samym miejscu. W wielu sytuacjach, i to nie tylko w krajach Zachodu, rozprzestrzenia się szeroko praktyka współżycia przed ślubem, a nawet konkubinaty nienastawione na przyjęcie formy więzi instytucjonalnej. Często dołącza się do tego ustawodawstwo cywilne, które podważa małżeństwo i rodzinę. Z powodu sekularyzacji w wielu częściach świata znacznie zmniejszyło się odniesienie do Boga, a wiara nie jest już zjawiskiem społecznym.

8. Wiele dzieci rodzi się poza małżeństwem, zwłaszcza w niektórych krajach i wiele jest tych, które następnie dorastają tylko z jednym z rodziców czy też w poszerzonym lub przekształconym środowisku rodzinnym. Wzrasta liczba rozwodów i niczym niezwykłym nie są decyzje podyktowane wyłącznie względami ekonomicznymi. Dzieci są często przedmiotem sporu między rodzicami, będąc prawdziwymi ofiarami rozdarcia rodzinnego. Ojcowie są często nieobecni nie tylko ze powodów ekonomicznych, tymczasem odczuwa się potrzebę, aby podjęli oni wyraźniej odpowiedzialność za dzieci i za rodzinę. Godność kobiety nadal musi być chroniona i promowana. Dzisiaj bowiem w wielu sytuacjach kobiecość oznacza bycie przedmiotem dyskryminacji, a nawet

dar macierzyństwa jest często raczej penalizowany, niż przedstawiany jako wartość. Nie można też zapominać o coraz częstszych przypadkach przemocy, których ofiarami są kobiety, niestety, czasem nawet w obrębie rodziny oraz poważne i rozpowszechnione okaleczenia narządów płciowych kobiet w niektórych kulturach. Seksualne wykorzystywanie dzieci jest również jedną z najbardziej oburzających i podłych rzeczywistości współczesnego społeczeństwa. Także społeczeństwa doświadczające przemocy z powodu wojny, terroryzmu lub przestępczości zorganizowanej są świadkami degradacji sytuacji rodzinnych. Zwłaszcza w wielkich metropoliach i ich przedmieściach narasta zjawisko tak zwanych dzieci ulicy. Ponadto migracje są również innym znakiem czasów, który należy rozpatrzyć i zrozumieć, z całym brzemieniem konsekwencji dla życia rodzinnego.

## **Znaczenie życia emocjonalnego**

9. W obliczu nakreślonego tła społecznego w wielu częściach świata stwierdzamy u poszczególnych osób większą potrzebę zatroszczenia się o swą osobę, poznania swego wnętrza, lepszego życia, w zgodzie ze swoimi emocjami i uczuciami, poszukiwania wartościowych relacji. Ta słuszna aspiracja może otworzyć na chęć zaangażowania się w budowanie relacji opartych na twórczym darze z siebie i wzajemności, nakłaniających do odpowiedzialności i solidarnych, takich jakimi są relacje rodzinne. Istotne jest niebezpieczeństwo indywidualizmu i zagrożenie życia w kluczu egoistycznym. Wyzwaniem dla Kościoła jest pomoc parom w dojrzewaniu wymiaru emocjonalnego i rozwoju emocjonalnego poprzez promowanie dialogu, prawości i zaufania w miłosierną miłość Boga. Pełne zaangażowanie wymagane w małżeństwie chrześcijańskim może być silnym antidotum na pokusę egoistycznego indywidualizmu.

10. We współczesnym świecie nie brakuje tendencji kulturowych, zdających się narzucać pewną uczuciowość bez granic, której wszystkie aspekty pragnie się poznać, nawet najbardziej złożone. Rzeczywiście kwestia niestabilności emocjonalnej jest bardzo aktualna: emocjonalności narcystycznej, niestabilnej i niestałej, która nie zawsze pomaga podmiotom osiągnąć większą dojrzałość. Niepokoi pewna powszechność pornografii i komercjalizacji ciała, czemu sprzyja również wynaturzone korzystanie z internetu. Trzeba też ujawnić sytuację tych osób, które są zmuszone do uprawiania prostytucji. W tym kontekście małżonkowie są czasami niepewni, niezdecydowani i trudno im znaleźć sposoby rozwoju. Wielu jest tych, którzy mają tendencję do pozostawania na wczesnych etapach życia emocjonalnego i seksualnego. Kryzys pary małżeńskiej destabilizuje rodzinę i poprzez separację i rozwód może doprowadzić do poważnych konsekwencji dla dorosłych, dzieci i społeczeństwa, osłabiając jednostkę i więzy społeczne. Także spadek liczby ludności, spowodowany mentalnością antynatalistyczną i krzewiony przez globalne polityki zdrowia reprodukcyjnego, nie tylko determinuje sytuację, w której nie jest już zapewniona zastępowalność pokoleń, ale grozi doprowadzeniem z czasem do zubożenia gospodarczego i utraty nadziei na przyszłość. Rozwój biotechnologii ma również duży wpływ na przyrost naturalny.

## **Wyzwania dla duszpasterstwa**

11. W tym kontekście Kościół dostrzega potrzebę, aby powiedzieć słowo prawdy i nadziei. Trzeba rozpocząć od przekonania, że człowiek pochodzi od Boga i że w związku z tym refleksja zdolna do zaproponowania na nowo wielkich pytań o znaczenie bycia człowiekiem, może znaleźć podatny grunt w najgłębszych oczekiwaniach ludzkości. Wielkie wartości małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej odpowiadają na poszukiwania przenikające ludzkie istnienie, także w czasie naznaczonym indywidualizmem i hedonizmem. Trzeba przyjmować ludzi z ich konkretną egzystencją, umieć wspierać ich poszukiwania, umacniać pragnienie Boga i wolę poczucia się w pełni częścią Kościoła, także w tych, którzy doświadczyli niepowodzenia czy znajdują się najróżniejszych sytuacjach. Orędzie chrześcijańskie zawsze zawiera w sobie rzeczywistość i dynamikę miłosierdzia i prawdy, które zbiegają się w Chrystusie.

## **CZEŚĆ II**

### **Spojrzenie na Chrystusa: Ewangelia rodziny**

#### **Spojrzenie na Jezusa i Boża pedagogia w historii zbawienia**

12. „Decydującym warunkiem weryfikacji naszego kroku na gruncie współczesnych wyzwań jest utkwienie naszego spojrzenia w Jezusa Chrystusa, zatrzymanie się w kontemplacji i adoracji Jego oblicza [...]. Rzeczywiście, za każdym razem, gdy powracamy do źródeł doświadczenia chrześcijańskiego, otwierają się nowe drogi i niewyobrażalne możliwości” (Papież Franciszek, przemówienie z 4 października 2014 r.). Jezus spoglądał na spotykanych ludzi z miłością i czułością, towarzysząc ich krokom z prawdą, cierpliwością i miłosierdziem, głosząc wymagania Królestwa Bożego.

13. Biorąc pod uwagę, że porządek stworzenia określony jest przez orientację na Chrystusa, trzeba odróżnić, nie rozdzielając ich jednak, różne stopnie, poprzez które Bóg przekazuje ludzkości łaskę Przymierza. Ze względu na boską pedagogię, według której ład stworzenia przeobraża się poprzez kolejne etapy w ład odkupienia, musimy zrozumieć nowość chrześcijańskiego sakramentu małżeństwa, będącego kontynuacją pierwotnego małżeństwa naturalnego. W ten sposób rozumiany jest tutaj sposób zbawczego działania Boga, zarówno w stworzeniu, jak i w życiu chrześcijańskim. W stworzeniu, ponieważ wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Chrystusa i ze względu na Niego (por Kol 1,16), chrześcijanie „z radością i szacunkiem odnajdują ukryte w nich ziarna słowa; równocześnie muszą zwracać uwagę na głębokie przemiany, jakie dokonują się pomiędzy narodami” (Ad gentes, 11). W życiu chrześcijańskim: o ile w chrzcie wierzący jest włączony w Kościół poprzez ten Kościół domowy, którym jest jego rodzina, to podejmuje on „proces dynamiczny, przebiegający powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych” (Familiaris consortio, 9) przez nieustanne nawrócenie ku miłości zbawiającej od grzechu i dającej pełnię życia.

14. Sam Jezus, odnosząc się do pierwotnego planu dotyczącego małżeństwa, podkreśla nierozdzielalną jedność między mężczyzną a kobietą, mówiąc, że „przez wzgląd na zatwardziałość

serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było” (Mt 19,8). Nierozerwalność małżeństwa („Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”, Mt 19,6), nie należy rozumieć jako „jarzmo” nałożone na ludzi, ale jako „dar” uczyniony przez osoby związane w małżeństwie. W ten sposób Jezus ukazuje, jak „uniżenie się” Boga nieustannie towarzyszy ludzkiej pielgrzymce, uzdrawia i przemienia zatwardziałe serce swoją łaską, ukierunkowując je ku swej istocie, przez drogę krzyża. Z Ewangelii jasno wyłania się przykład Jezusa, który jest paradygmatem dla Kościoła. Jezus rzeczywiście postanowił żyć w rodzinie, rozpoczął znaki od wesela w Kanie, głosił orędzie o znaczeniu małżeństwa jako pełni objawienia, przywracające pierwotny plan Boga (Mt 19,3). Ale równocześnie praktycznie realizował głoszoną naukę, ukazując w ten sposób prawdziwe znaczenie miłosierdzia. Widać to wyraźnie w spotkaniach z Samarytanką (J 4,1-30) oraz z cudzołożnicą (J 8,1-11), w których Jezus, w postawie miłości wobec grzesznego człowieka, prowadzi do pokuty i nawrócenia („idź i nie grzesz więcej”), która jest warunkiem przebaczenia.

### **Rodzina w zbawczym planie Boga**

15. Słowa życia wiecznego, które Jezus pozostawił swoim uczniom, obejmowały naukę o małżeństwie i rodzinie. To nauczanie Jezusa pozwala nam wyróżnić trzy podstawowe etapy w planie Bożym wobec małżeństwa i rodziny. Na początku jest rodzina źródeł, gdy Bóg Stwórca ustanowił małżeństwo pierwotne Adama i Ewy, jako solidny fundament rodziny. Bóg nie tylko stworzył człowieka mężczyzną i kobietą (Rdz 1,27), ale również im pobłogosławił, aby byli płodni i rozmnażali się (Rdz 1,28). Dlatego „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Ta jedność została zniszczona przez grzech i stała się historyczną formą małżeństwa w Ludzie Bożym, i dlatego Mojżesz dał możliwość wystawienia listu rozwodowego (Pwt 24,1nn.). Ta forma była powszechna w czasach Jezusa. Wraz z Jego przyjściem i pojednaniem upadłego świata, dzięki dokonaniem przez Niego zbawieniu, zakończyła się era zainicjowana przez Mojżesza.

16. Jezus, który pojednał wszystko w sobie, doprowadził małżeństwo i rodzinę do ich pierwotnej postaci (por. Mk 10,1-12). Rodzina i małżeństwo zostały odkupione przez Chrystusa (Ef 5,21-32), odtworzone na obraz Trójcy Świętej. Z tej tajemnicy wypływa wszelka prawdziwa miłość. Oblubieńcze przymierze, które zostało zainaugurowane w chwili stworzenia i objawione w historii zbawienia, otrzymuje pełne objawienie swego znaczenia w Chrystusie i Jego Kościele. Od Chrystusa za pośrednictwem Kościoła małżeństwo i rodzina otrzymują niezbędną łaskę do świadczenia o miłości Boga i życia życiem komunii. Ewangelia rodziny przenika historię świata od stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,26-27), aż do wypełnienia tajemnicy Przymierza w Chrystusie na końcu czasów z Godami Baranka (Ap 19,7; Jan Paweł II, Katechezy na temat ludzkiej miłości).

### **Rodzina w dokumentach Kościoła**

17. W ciągu wieków Kościół nieustannie nauczał o małżeństwie i rodzinie. Jednym z

najwznieściejszych wyrazów tego Magisterium była propozycja II Soboru Watykańskiego w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, która poświęca cały rozdział promocji godności małżeństwa i rodziny (patrz: *Gaudium et spes*, 47-52). Określił on małżeństwo jako wspólnotę życia i miłości (por. *Gaudium et spes*, 48), stawiając miłość w centrum rodziny, ukazując jednocześnie prawdę tej miłości w obliczu różnych form redukcjonizmu obecnych w kulturze współczesnej. „Prawdziwa miłość między mężem a żoną” (*Gaudium et spes*, 49) zakłada wzajemny dar z siebie, włącza i zawiera wymiar płciowości i uczuciowości, odpowiadając planowi Bożemu (por. *Gaudium et spes*, 48-49). Ponadto *Gaudium et spes* 48 podkreśla zakorzenienie małżonków w Chrystusie: Chrystus Pan "wychodzi na spotkanie małżonków chrześcijańskich w sakramencie małżeństwa" i z nimi pozostaje. We Wcieleniu przyjmuje On ludzką miłość, oczyszcza ją, doprowadza do pełni i daje małżonkom wraz ze Swoim Duchem zdolność, by żyć nią, przenikając całe ich życie wiary, nadziei i miłości. W ten sposób małżonkowie są jakby konsekrowanymi i poprzez właściwą łaskę budują Ciało Chrystusa stanowiąc Kościół domowy (por. *Lumen gentium*, 11), tak, że Kościół, aby w pełni zrozumieć swoją tajemnicę, spogląda na rodzinę chrześcijańską, która ukazuje to w sposób autentyczny" (*Instrumentum laboris*, 4).

18. „Idąc drogą wytyczoną przez II Sobór Watykański, Magisterium papieskie pogłębiło naukę o małżeństwie i rodzinie. W szczególności, Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* podkreślił ścisły związek między miłością małżeńską a poczęciem nowego życia. Św. Jan Paweł II poświęcił szczególną uwagę rodzinie poprzez swoje katechezy o ludzkiej miłości, List do Rodzin (*Gratissimam Sane*), a zwłaszcza przez adhortację apostolską „*Familiaris consortio*”. W dokumentach tych papież nazwał rodzinę „drogą Kościoła”; przedstawił kompleksową wizję powołania mężczyzny i kobiety do miłości; zaproponował podstawowe wytyczne duszpasterstwa rodziny oraz obecności rodziny w społeczeństwie. W szczególności, pisząc o miłości małżeńskiej (*Familiaris consortio*, 13), opisał, w jaki sposób małżonkowie, w ich wzajemnej miłości otrzymują dar Ducha Chrystusa i żyją swoim powołaniem do świętości” (*Instrumentum laboris*, 4).

19. „Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* podjął temat prawdy o miłości między mężczyzną a kobietą, która wyjaśnia się w pełni jedynie w świetle miłości Chrystusa ukrzyżowanego (por. *Deus caritas est*, 2). Podkreślił on, że: 'Małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu, i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości' (*Deus caritas est*, 11). Ponadto, w encyklice 'Caritas in veritate', wskazał znaczenie miłości jako zasady życia w społeczeństwie (por. *Caritas in veritate*, 44), miejsce uczenia się doświadczenia dobra wspólnego” (*Instrumentum laboris*, 4).

20. „Papież Franciszek w encyklice 'Lumen fidei' mówiąc o więzi między rodziną a wiarą napisał: 'Spotkanie z Chrystusem, pozwolenie, by nas ujęła i prowadziła Jego miłość, poszerza horyzont życia, daje mu mocną nadzieję, która nie zawodzi. Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości' (*Lumen fidei*, 53)”



(Instrumentum laboris, 7).

## **Nierozerwalność małżeństwa i radość życia razem**

21. Wzajemny dar, konstytutywny dla sakramentalnego małżeństwa, jest zakorzeniony w łasce chrztu, ustanawiającego fundamentalne przymierze każdej osoby z Chrystusem w Kościele. Przyjmując siebie nawzajem i za łaską Chrystusa, nowożeńcy przyrzekają sobie całkowity dar, wierność i otwartość na życie. Uznają oni za elementy konstytutywne małżeństwa dary, jakimi obdarza ich Bóg, podejmując na serio swoje wzajemne zobowiązanie, w Jego imię i wobec Kościoła. Otóż w wierze możliwe jest podjęcie dóbr małżeństwa jako zobowiązania łatwiejszego do uniesienia dzięki pomocy łaski sakramentu. Bóg uświęca miłość małżonków i umacnia jej nierozzerwalność, dając im pomoc, aby żyć wiernością, wzajemnym zintegrowaniem i otwartością na życie. Dlatego spojrzenie Kościoła kieruje się na małżonków jako na serce całej rodziny, która także kieruje swoje spojrzenie ku Jezusowi.

22. Z tej samej perspektywy, posługując się nauczaniem Apostoła, mówiącego, iż całe stworzenie przez Chrystusa i dla Niego zostało stworzone (por. Kol 1,16), II Sobór Watykański zechciał wyrazić uznanie dla małżeństwa naturalnego i dla wartościowych elementów obecnych w innych religiach (por. Nostra aetate, 2) i kulturach, mimo ich ograniczeń i braków (por. Redemptoris missio, 55). Obecność ziarna słowa w kulturach (patrz: Ad gentes, 11) można byłoby zastosować w pewnym sensie także do rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej wielu kultur i niechrześcijan. Istnieją więc elementy wartościowe także w niektórych formach poza małżeństwem chrześcijańskim – jednakże budowanych na stabilnej i prawdziwej relacji mężczyzny i kobiety - zawsze zmierzających jednak do małżeństwa. Kierując wzrok ku ludzkiej mądrości narodów i kultur, Kościół uznaje także taką rodzinę jako podstawową komórkę niezbędną i płodną ludzkiego współżycia.

## **Prawda i piękno rodziny oraz miłosierdzie wobec rodzin zranionych i kruchych**

23. Z serdeczną i głęboką radością Kościół spogląda na rodziny, które pozostają wierne nauczaniu Ewangelii, dziękując im i zachęcając do dawania świadectwa. Dzięki nim faktycznie zyskuje wiarygodność piękno małżeństwa nierozzerwalnego i wiernego na zawsze. W rodzinie, którą można niejako "nazwać Kościołem domowym" (Lumen gentium, 11), dojrzewa pierwsze doświadczenie kościelne komunii między osobami, w której odzwierciedla się, dzięki łasce, tajemnica Trójcy Świętej. "To tutaj uczymy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia" (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1657). Święta Rodzina z Nazaretu jest jej wspaniałym wzorem, w niej "widzimy potrzebę duchowego wyrobienia, jeśli chcemy iść za nauką Ewangelii i być uczniami Chrystusa" (Paweł VI, Przemówienie w Nazarecie, 5 stycznia 1964). Ewangelia rodziny karmi także te ziarna, które wciąż oczekują na dojrzewanie, oraz musi troszczyć się o te drzewa, które stały się suche i nie mogą pozostać zaniedbane.

24. Kościół, jako pewny nauczyciel i troskliwa matka, chociaż uznaje, że dla ludzi ochrzczonych istnieje jedynie małżeństwo sakramentalne, a każde jego naruszenie jest niezgodne z wolą Boga, to ma również świadomość słabości wielu swoich dzieci, które z trudem podążają drogą wiary. "Dlatego też, nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłością i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom rozwoju osób formujących się dzień po dniu... Mały krok, pośród wielkich ludzkich ograniczeń, może bardziej podobać się Bogu niż poprawne na zewnątrz życie człowieka spędzającego dni bez stawiania czoła poważnym trudnościom. Do wszystkich powinna dotrzeć pociecha oraz impuls zbawczej miłości Boga, działającej tajemniczo w każdym człowieku, niezależnie od jego ułomności i upadków" (Ewangelii gaudium, 44).

25. By podejść duszpastersko do osób, które zawarły małżeństwo cywilne, rozwiedzionych żyjących w nowych związkach lub które jedynie mieszkają razem, obowiązkiem Kościoła jest ukazanie im Bożej pedagogii łaski w ich życiu i dopomożenie w osiągnięciu pełni planu Boga. Idąc za spojrzeniem Chrystusa, którego światło oświeca każdego człowieka (por. J 1,9; Gaudium et spes, 22), Kościół zwraca się z miłością do tych, którzy uczestniczą w Jego życiu w sposób niepełny, uznając, że łaska Boga działa również w ich życiu, dając im odwagę do czynienia dobra, troszczenia się z miłością jedno o drugie i służenia wspólnocie, w której żyją i pracują.

26. Kościół patrzy z niepokojem na nieufność wielu ludzi młodych wobec zobowiązania małżeńskiego, cierpi z powodu pośpiechu, z jakim wielu wiernych decyduje się na położenie kresu zawartemu związkowi, zawierając inny. Ci wierni, którzy należą do Kościoła, potrzebują miłosiernego i dodającego otuchy zainteresowania duszpasterskiego, rozróżniając odpowiednio poszczególne sytuacje. Młodzi ludzie ochrzczeni powinni być zachęceni, by nie wahali się wobec bogactwa, jakie ich planom miłości zapewnia sakrament małżeństwa, silni wsparciem, jakie otrzymują z łaski Chrystusa i możliwości pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła.

27. Dlatego właśnie nowy wymiar duszpasterstwa rodzin polega dziś na zwróceniu uwagi na sprawę małżeństw cywilnych między mężczyznami a kobietami, na małżeństwa tradycyjne i, przy uwzględnieniu należnych różnic, także kohabitacje. Kiedy związek osiąga znaczną stabilność poprzez więź publiczną, charakteryzuje się głębokim uczuciem, odpowiedzialnością w odniesieniu do potomstwa, zdolnością do przewycięzania prób, to może być przeżywany jako okazja, której należy towarzyszyć w rozwoju ku sakramentowi małżeństwa. Natomiast bardzo często kohabitacja stabilizuje się nie z perspektywą ewentualnego przyszłego małżeństwa, lecz bez zamiaru ustanowienia relacji instytucjonalnych.

28. Zgodnie z miłosiernym spojrzeniem Jezusa, Kościół musi baczenie i z troską towarzyszyć swoim dzieciom najsłabszym, naznaczonym miłością zranioną i zagubioną, przywracając nadzieję i zaufanie, jak światło latarni morskiej czy też pochodnia wniesiona pośród ludzi, by oświecić tych, którzy stracili kurs czy też są w środku burzy. Będąc świadomymi, że największym miłosierdziem jest mówienie prawdy z miłością, wykraczamy poza współczucie. Miłosierna miłość, tak jak przyciąga i łączy, tak też przekształca i uwzniośla. Zachęca do nawrócenia. Podobnie, w ten sam

sposób rozumiemy postawę Pana, który nie potępia cudzołóżnicy, ale prosi, aby nie grzeszyła więcej (por. J 8,1-11).

### **CZEŚĆ III**

#### **Konfrontacja: perspektywy duszpasterskie**

##### **Głosić Ewangelię rodziny dzisiaj, w różnych kontekstach**

29. Dialog synodalny skoncentrował się na niektórych kwestiach najpilniejszych duszpastersko, których konkretyzacja powierzona będzie w poszczególnych Kościołach lokalnych w komunii "cum Petro et sub Petro" [z Piotrem i pod kierownictwem Piotra]. Głoszenie Ewangelii rodziny jest pilną potrzebą nowej ewangelizacji. Kościół jest wezwany do wdrożenia jej z czułością matki i jasnością nauczyciela (por. Ef 4,15), w wierności miłosiernej kenozie Chrystusa. Prawda ucieleśnia się w ludzkiej kruchości, nie po to, aby potępiać ludzkość, ale aby ją zbawiać (por. J 3.16 -17).

30. Ewangelizacja jest obowiązkiem całego Ludu Bożego, każdego zgodnie z jego posługą i charyzmatem. Bez radosnego świadectwa małżeństw i rodzin, kościołów domowych, głoszeniu, nawet jeżeli będzie poprawne, może grozić niezrozumienie lub zanurzenie w morzu słów, charakteryzujących nasze społeczeństwo (por. Novo millennio ineunte, 50). Ojcowie synodalni wielokrotnie podkreślali, że rodziny katolickie na mocy łaski sakramentu małżeństwa, same są aktywnymi podmiotami duszpasterstwa rodzin.

31. Decydujące znaczenie ma podkreślenie prymatu łaski, a więc możliwości, jakie Duch daje w sakramencie. Chodzi o doświadczenie, że Ewangelia rodziny jest radością, która "napelnia serce i całe życie", ponieważ w Chrystusie jesteśmy "wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji" (Ewangelii gaudium, 1). W świetle przypowieści o siewcy (por. Mt 13,3), naszym zadaniem jest współpraca w sobie: reszta jest dziełem Boga. Nie można też zapominać, że Kościół, który mówi o rodzinie, jest znakiem sprzeciwu.

32. Z tego względu cały Kościół potrzebuje nawrócenia misyjnego: nie wolno poprzestawać na głoszeniu czysto teoretycznym i wyizolowanym od rzeczywistych problemów ludzi. Nigdy nie należy zapominać, że kryzys wiary doprowadził do kryzysu małżeństwa i rodziny, w następstwie czego dochodziło często do przerywania przekazu wiary dzieciom przez rodziców. W obliczu silnej wiary narzucanie pewnych perspektyw kulturowych, które osłabiają rodzinę i małżeństwo, nie ma żadnego wpływu.

33. Potrzebna jest także zmiana języka, ponieważ okazuje się on rzeczywiście istotny. Głoszenie powinno umożliwiać doświadczenie, że Ewangelia rodziny jest odpowiedzią na najgłębsze pragnienia człowieka: jego godności i pełnej realizacji we wzajemności, w jedności i płodności. Nie chodzi tylko o przedstawienie jakiegoś normatywu, ale zaproponowanie wartości, odpowiadając na

ich zapotrzebowanie, które stwierdzamy dziś także w krajach najbardziej zlaicyzowanych.

34. Słowo Boże jest dla rodziny źródłem życia i duchowości. Całe duszpasterstwo rodzinne musi być kształtowane wewnątrz i formować członków Kościoła domowego przez modlitewną i kościelną lekturę Pisma Świętego. Słowo Boże jest nie tylko dobrą nowiną dla życia prywatnego osób, ale również kryterium oceny i światłem, by rozeznąć różne wyzwania, przed którymi stają małżonkowie i rodziny.

35. Równocześnie wielu ojców synodalnych nalegało na bardziej pozytywne podejście do bogactwa różnych doświadczeń religijnych, nie ukrywając trudności. W tych różnych rzeczywistościach religijnych i kulturowych, charakteryzujących narody, powinno się docenić pozytywne możliwości i w ich świetle oceniać ograniczenia i braki.

36. Małżeństwo chrześcijańskie jest powołaniem, które należy przyjmować z odpowiednim przygotowaniem w procesie rozwoju wiary, z dojrzałym rozeznaniem, a nie może być traktowane jedynie jako tradycja kulturowa, wymóg społeczny lub prawny. Dlatego trzeba realizować projekty towarzyszenia osobie i rodzinie, tak aby z przekazem treści wiary łączyło się doświadczenie życia, dawane przez całą wspólnotę kościelną.

37. Wielokrotnie zwracano uwagę na konieczność radykalnej odnowy praktyki duszpasterskiej w świetle Ewangelii rodziny, przewyższając spojrzenie indywidualistyczne, które nadal ją cechują. Z tego względu wiele razy podkreślano potrzebę odnowy formacji kapłanów, diakonów, katechetów i innych pracowników duszpasterskich, poprzez większe zaangażowanie samych rodzin.

38. Równocześnie podkreślono potrzebę takiej ewangelizacji, która otwarcie zwróciła by uwagę na uwarunkowania kulturowe, społeczne, polityczne i ekonomiczne, takie jak nadmierne przywiązywanie wagi do logiki rynku, uniemożliwiające prawdziwe życie rodzinne, powodujące dyskryminację, ubóstwo, wykluczenie i przemoc. Dlatego trzeba rozwijać dialog i prawdziwą współpracę ze strukturami społecznymi oraz zachęcać i wspierać osoby świeckie, które angażowały by się jako chrześcijanie, w dziedzinie kultury i życiu społeczno-politycznym.

### **Prowadzenie narzeczonych na drodze przygotowania do małżeństwa**

39. Złożona rzeczywistość społeczna oraz wyzwania, przed jakimi stoi dziś rodzina, wymagają większego zaangażowania całej wspólnoty chrześcijańskiej w przygotowanie narzeczonych do małżeństwa. Trzeba przypomnieć o znaczeniu cnót. Wśród nich czystość jest cennym warunkiem autentycznego rozwoju prawdziwej miłości międzyosobowej. W odniesieniu do tej potrzeby ojcowie synodalni byli zgodni podkreślając potrzebę większego zaangażowania całej wspólnoty, uprzywilejowując świadectwo samych rodzin, a także zakorzenienia przygotowania do małżeństwa w procesie inicjacji chrześcijańskiej, podkreślając powiązanie małżeństwa z chrztem oraz innymi sakramentami. Dostrzeżono także potrzebę specyficznych programów przygotowania do

małżeństwa, które byłyby prawdziwym doświadczeniem uczestnictwa w życiu kościelnym i pogłębiałyby różne aspekty życia rodzinnego.

### **Towarzystwo w pierwszych latach życia małżeńskiego**

40. Pierwsze lata małżeństwa są okresem niezmiernie istotnym i ważnym, podczas którego małżonkowie wzrastają w świadomości wyzwań i znaczenia małżeństwa. Stąd wynika potrzeba towarzyszenia duszpasterskiego, które trwałoby po celebracji sakramentu (por. *Familiaris consortio*, część III). Bardzo wielkie znaczenie okazuje się mieć w tym duszpasterstwie obecność doświadczonych małżeństw. Parafia jest uważana za miejsce, w którym pary doświadczone mogą służyć młodszym, z ewentualnym współudziałem stowarzyszeń, ruchów kościelnych i nowych wspólnot. Powinno zachęcać się małżonków do fundamentalnej postawy przyjęcia wielkiego daru dzieci. Trzeba podkreślić znaczenie duchowości rodziny, modlitwy i uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, zachęcając pary do regularnego spotkania się w celu krzewienia rozwoju życia duchowego i solidarności w konkretnych potrzebach życiowych. Wspomniano, że liturgie, nabożeństwa i Eucharystia sprawowane dla rodzin, zwłaszcza w rocznicę ślubu, mają istotne znaczenie dla promowania ewangelizacji przez rodzinę.

### **Duszpasterstwo tych, którzy żyją w cywilnym związku małżeńskim lub w konkubinacie**

41. Synod, głosząc nadal i popierając małżeństwo chrześcijańskie, zachęca również do duszpasterskiego rozeznania sytuacji tych wszystkich, którzy nie żyją już w tej rzeczywistości. Ważne jest nawiązanie dialogu duszpasterskiego z takimi osobami, aby poznać elementy ich życia, które mogą prowadzić do większego otwarcia na Ewangelię małżeństwa w całej jej pełni. Duszpasterze winni rozpoznać te elementy, które mogą sprzyjać ewangelizacji oraz wzrostowi ludzkiemu i duchowemu. Nowa wrażliwość dzisiejszego duszpasterstwa polega na wydobyciu elementów pozytywnych, obecnych w małżeństwach cywilnych i – zachowując należne rozróżnienie – w konkubinatach. W propozycji kościelnej należy, potwierdzając jasno przesłanie chrześcijańskie, wskazywać także konstruktywne elementy tych sytuacji, które nie odpowiadają mu jeszcze albo już.

42. Odnotowano również, że w wielu krajach „rosnąca liczba par współżyje «ad experimentum» [na próbę] bez żadnego małżeństwa ani kanonicznego, ani cywilnego” (*Instrumentum laboris*, 81). W niektórych krajach ma to miejsce zwłaszcza w małżeństwie tradycyjnym, uzgodnionym między rodzinami i często sprawowanym na różnych etapach. W innych krajach natomiast nadal wzrasta liczba tych, którzy po długim wspólnym pożyciu proszą o sprawowanie sakramentu małżeństwa w Kościele. Samo tylko współżycie jest często wyborem wynikającym z ogólnego sposobu myślenia, przeciwnego instytucjom i podejmowaniu ostatecznych zobowiązań, ale także z oczekiwania na bezpieczeństwo egzystencjalne (zapewniona praca i zarobek). W jeszcze innych krajach związki nieformalne są bardzo liczne nie tylko wskutek odrzucenia wartości rodziny i małżeństwa, ale przede wszystkim dlatego, że zawieranie małżeństwa jest postrzegane jako luksus, ze względu na

uwarunkowania społeczne i tak to bieda materialna popycha do życia w związkach nieformalnych (faktycznych).

43. Wszystkie te sytuacje są podejmowane w sposób konstruktywny, jako próba przekształcenia ich w możliwość podążania ku pełni małżeństwa i rodziny w świetle Ewangelii. Chodzi o przyjęcie i towarzyszenie jej cierpliwie i z delikatnością. W tym celu ważne jest pociągające świadectwo prawdziwych rodzin chrześcijańskich, jako podmiotów ewangelizacji rodziny.

### **Troska o rodziny zranione (żyjące w separacji, rozwiedzeni, którzy nie zawarli nowych związków, rozwiedzeni w nowych związkach, rodziny z jednym rodzicem)**

44. Gdy małżonkowie doświadczają problemów w swych stosunkach wzajemnych, powinni móc liczyć na pomoc i towarzyszenie Kościoła. Duszpasterstwo miłości i miłosierdzia zmierza do odzyskania osób i relacji. Doświadczenie pokazuje, że dzięki właściwej pomocy i przez działanie pojednania łaski duży odsetek kryzysów małżeńskich udaje się przezwyciężyć w stopniu zadowalającym. Podstawowym doświadczeniem w życiu rodzinnym jest umiejętność przebaczenia i dania się przeprosić. Przebaczenie między małżonkami pozwala doświadczyć miłości, która trwa na zawsze i nigdy nie przemija (por. 1 Kor 13,8). Często jednak trudno jest komuś, kto otrzymał przebaczenie od Boga, znaleźć w sobie siłę do prawdziwego przebaczenia, które odrodzi osobę.

45. Na Synodzie mówiono jasno o konieczności odważnych decyzji duszpasterskich. Potwierdzając z całą mocą wierność Ewangelii rodziny i uznając, że separacja i rozwód są zawsze raną, powodującą pogłębienie cierpień małżonków, którzy to przeżywają, oraz dzieci, ojcowie synodalni dostrzegli pilną konieczność nowych dróg duszpasterskich, wychodzących z istniejącej rzeczywistości kruchości rodzinnych, wiedząc, że często są one „znoszone” bardziej z cierpieniem niż decyzjami podejmowanymi w pełnej wolności. Chodzi o sytuacje różne ze względu na czynniki zarówno osobiste, jak i kulturowe oraz społeczno-gospodarcze. Potrzebne jest zróżnicowane spojrzenie, jak to sugerował św. Jan Paweł II (por. Familiaris consortio, 84).

46. Każda rodzina musi być przede wszystkim wysłuchana z szacunkiem i miłością, stając się towarzyszami drogi, jak Chrystus z uczniami w drodze do Emaus. W sposób szczególny odnoszą się do tych sytuacji słowa papieża Franciszka: „Kościół będzie musiał wprowadzić swoich członków – kapłanów, zakonników i świeckich – do tej «sztuki towarzyszenia», aby wszyscy nauczyli się zawsze zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego (por. Wj 3,5). Musimy nadać naszej drodze zdrowy rytm bliskości, wraz ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczucia, które jednak jednocześnie będzie leczyło, wyzwalało i zachęcało do dojrzewania w życiu chrześcijańskim” (Ewangelii gaudium, 169).

47. Szczególne rozeznanie jest niezbędne do duszpasterskiego towarzyszenia osobom żyjącym w separacji, rozwiedzionym i opuszczonym. Trzeba przede wszystkim wysłuchać i dowartościować cierpienie tych, którzy doświadczyli niesprawiedliwie separacji, rozwodu lub porzucenia lub zostali

zmuszeni, wskutek maltretowania przez współmałżonka, do zerwania pożycia. Wybaczenie doznanej niesprawiedliwości nie jest łatwe, ale jest drogą, którą umożliwia łaska. Stąd wypływa konieczność duszpasterstwa pojednania i pośredniczenia także za pomocą wyspecjalizowanych ośrodków konsultacyjnych, które winny powstać w diecezjach. Równolegle trzeba zawsze podkreślać, że nieodzowne jest uczciwe i konstruktywne wzięcie na siebie skutków separacji lub rozwodu dla dzieci, które w każdym wypadku są niewinnymi ofiarami takiej sytuacji. Nie mogą one być „przedmiotem”, o który się walczy, i należy szukać najlepszych form, aby mogły one przezwyciężyć uraz po rozpadzie rodziny i wzrastać w jak najspokojniejszy sposób. W każdym razie Kościół będzie musiał zawsze ukazywać niesprawiedliwość, wpływającą często z sytuacji rozwodu. Specjalną uwagę zwrócono na towarzyszenie rodzinom z jednym tylko rodzicem, a w sposób szczególny należy pomagać kobietom, które muszą same ponosić odpowiedzialność za dom i wychowanie dzieci.

48. Duża liczba ojców synodalnych podkreślała konieczność uczynienia jeszcze bardziej dostępnymi i sprawnymi, być może całkowicie darmowymi procedur stwierdzenia przypadków nieważności[małżeństwa]. Wśród propozycji wymieniano: przewyciężenie konieczności podwójnego zgodnego orzeczenia; pozostawienie możliwości określania drogi administracyjnej pod kierunkiem biskupa diecezjalnego; proces doraźny, który miałby być stosowany w przypadku oczywistej nieważności. Niektórzy ojcowie byli jednak przeciwni tym propozycjom, gdyż nie gwarantowały by one wiarygodnego orzeczenia. Trzeba podkreślić, że we wszystkich tych przypadkach chodzi o potwierdzenie prawdy co do ważności związku. Według innych propozycji należałoby uwzględnić możliwości uwypuklenia roli wiary narzeczonych w odniesieniu do ważności sakramentu małżeństwa, podkreślając przy tym, że wśród ochrzczonych wszystkie ważne małżeństwa są sakramentem.

49. Gdy chodzi o sprawy małżeńskie, usprawnienie procedury, którego domaga się wielu, oprócz przygotowania odpowiedniej dostatecznej liczby pracowników, duchownych i świeckich, poświęcających się temu pierwszoplanowo, wymaga podkreślenia odpowiedzialności biskupa diecezjalnego, który w swej diecezji mógłby powierzyć odpowiednio przygotowanym konsultantom zadanie bezpłatnego doradzania stronom w sprawach ważności ich małżeństwa. Tego rodzaju funkcja może być wypełniana przez urząd lub wykwalifikowane osoby (por. *Dignitas connubii*, art. 113, 1).

50. Osoby rozwiedzione, które jednak nie zawarły nowego związku małżeńskiego, będące często świadkami wierności małżeńskiej, trzeba zachęcać do znajdowania w Eucharystii pokarmu, który wspiera je w ich stanie. Lokalna wspólnota i duszpasterze winni towarzyszyć tym osobom troską, zwłaszcza wtedy, gdy są dziećmi lub są w trudnej sytuacji ubóstwa.

51. Również sytuacje osób rozwiedzionych, które wstąpiły w nowe związki, wymagają uważnego rozeznania i towarzyszenia im z wielkim szacunkiem, unikając wszelkiego języka i postawy, które dałyby im odczuć, że są dyskryminowane, oraz popierać ich udział w życiu wspólnoty. Troska o nich

nie jest dla wspólnoty chrześcijańskiej osłabieniem jej wiary i jej świadectwa o nierozzerwalności małżeńskiej, ale raczej w trosce tej wyraża swą miłość.

52. Zastanawiano się również nad możliwością dostępu rozwiedzionych, którzy ponownie zawarli związki małżeńskie, do sakramentów Pokuty i Eucharystii. Różni ojcowie synodalni opowiadali się za utrzymaniem obecnej dyscypliny na mocy konstytutywnej więzi między udziałem w Eucharystii a komunią z Kościołem i jego nauczaniem o nierozzerwalnym małżeństwie. Inni opowiadali się za nieuogólnianym przyjęciem do stołu eucharystycznego w pewnych szczególnych sytuacjach i pod ściśle określonymi warunkami, nade wszystko, kiedy chodzi o przypadki nieodwracalne i związane z zobowiązaniami moralnymi wobec dzieci, które mogłyby znosić niesprawiedliwe cierpienia. Ewentualny dostęp do sakramentów musiałby być poprzedzony procesem pokutnym pod kierunkiem biskupa diecezjalnego. Trzeba jeszcze pogłębić tę kwestia, pamiętając przy tym bardzo mocno o rozróżnieniu między obiektywną sytuacją grzechu a okolicznościami łagodzącymi, zważywszy że „poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione” na skutek różnych „czynników psychicznych lub społecznych” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1735).

53. Niektórzy ojcowie utrzymywali, że osoby rozwiedzione, żyjące w nowych związkach małżeńskich, lub konkubenci mogą owocnie przystępować do Komunii św. duchowej. Inni ojcowie zastanawiali się, dlaczego w takim razie osoby te nie mogą przystępować do Komunii sakramentalnej. Trzeba więc zachęcać do pogłębienia tej tematyki, tak aby ukazać specyfikę obydwu form i ich powiązanie z teologią małżeństwa.

54. Często w wypowiedziach ojców synodalnych powracały zagadnienia związane z małżeństwami mieszanymi. Różnorodność dyscypliny małżeńskiej Kościołów prawosławnych powoduje w niektórych kontekstach problemy, co do których konieczne jest wchodzenie w tematykę ekumeniczną. Podobnie w sprawie małżeństw międzyreligijnych ważny będzie wkład dialogu z religiami.

### **Troska duszpasterska o osoby o skłonnościach homoseksualnych**

55. Niektóre rodziny przeżywają doświadczenie posiadania wśród siebie osób o skłonnościach homoseksualnych. W tej sprawie zastanawiano się, jaki rodzaj troski duszpasterskiej byłby stosowny wobec tej sytuacji, pamiętając o tym, czego uczy Kościół: „Nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny. (...) Niemniej, według nauczania Kościoła, mężczyźni i kobiety o skłonnościach homoseksualnych powinni być traktowani z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji” (Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi, 4).



56. Całkowicie nie do przyjęcia jest, aby duszpasterze Kościoła ulegali naciskom w tej dziedzinie i aby organizacje międzynarodowe uwarunkowywały pomoc finansową dla krajów ubogich od wprowadzenia ustaw ustanawiających „małżeństwa” między osobami tej samej płci.

### **Przekaz życia i wyzwanie spadku urodzeń**

57. Nietrudno stwierdzić szerzenie się mentalności, sprowadzającej rodzenie życia do zmiennej planowania indywidualnego lub pary małżeńskiej. Czynniki o charakterze ekonomicznym odgrywają rolę niekiedy rozstrzygającą, przyczyniając się do silnego spadku przyrostu naturalnego, co osłabia tkankę społeczną, zagraża więzi między pokoleniami i czyni mniej pewnym spojrzenie w przyszłość. Otwarcie na życie jest istotnym wymogiem miłości małżeńskiej. W świetle tego Kościół popiera rodziny przyjmujące, wychowujące i otaczające miłością dzieci inaczej uzdolnione.

58. Również w tym kontekście należy wyjść od wysłuchania osób i przyznać słuszność pięknu i prawdzie bezwarunkowego otwarcia na życie jako tego, czego potrzebuje miłość ludzka, aby była przeżywana w pełni. To na tych podstawach może się wspierać właściwe nauczanie naturalnych metod odpowiedzialnego przekazywania życia. Pomaga to przeżywać w sposób zgodny i świadomy wspólnotę między małżonkami we wszystkich jej wymiarach, wraz z odpowiedzialnością za rodzenie. Odkryto na nowo orędzie encykliki *Humanae vitae* Pawła VI, która podkreśla potrzebę poszanowania godności osoby przy moralnej ocenie sposobów regulacji urodzin. Adopcja dzieci, sierot i porzuconych, przyjmowanych jak własne dzieci, jest szczególną formą apostołatu rodzinnego (por. *Apostolicam actuositatem*, III,11), którą Urząd Nauczycielski wielokrotnie przywoływał i do której zachęcał (por. *Familiaris consortio*, III,II; *Evangelium vitae*, IV,93). Wybór adopcji i zawierzenia wyraża szczególną płodność doświadczenia małżeńskiego, i to nie tylko wtedy, gdy jest ono naznaczone niepłodnością. Tego rodzaju wybór jest wymownym znakiem miłości rodzinnej oraz okazją do dania świadectwa własnej wiary i przywrócenia godności synowskiej temu, kto został jej pozbawiony.

59. Należy pomagać w przeżywaniu uczuciowości, także w więzi małżeńskiej, jako drogi dojrzewania, w coraz głębszym przyjmowaniu kogoś innego i w coraz pełniejszym dawaniu samego siebie. Dlatego trzeba podkreślić konieczność proponowania dróg formacyjnych, ożywiających życie małżeńskie oraz doniosłość laikatu, który daje wsparcie jakim jest żywe świadectwo. Wielką pomocą jest przykład miłości wiernej i głębokiej, na którą składają się czułość i szacunek, zdolną do rozwoju w czasie i która w swym konkretnym otwieraniu się na rodzenie życia, daje doświadczenie tajemnicy, która nas przekracza.

### **Wyzwanie wychowania i rola rodziny w ewangelizacji**

60. Jednym z podstawowych wyzwań, stojących przed dzisiejszymi rodzinami, jest z pewnością sprawa wychowania, którą jeszcze bardziej zobowiązującą i złożoną czyni obecna rzeczywistość kulturowa i na którą wielki wpływ mają środki przekazu. Z należnym szacunkiem odniesiono się do

wymagań i oczekiwań rodzin zdolnych do bycia w życiu codziennym miejscami rozwoju, konkretnego i istotnego przekazywania cnót, które nadają kształt istnieniu. Oznacza to, że rodzice mogą swobodnie wybierać rodzaj wychowania, jaki chcą przekazać dzieciom zgodnie ze swymi przekonaniem.

61. Kościół odgrywa cenną rolę we wspieraniu rodzin, poczynając od inicjacji chrześcijańskiej, przez gościnne wspólnoty. Wymaga się od niego, dziś jeszcze bardziej niż wczoraj, zarówno w sytuacjach złożonych, jak i w zwyczajnych wspierania rodziców w ich trudzie wychowawczym, towarzysząc dzieciom, dorastającym i młodzieży w ich wzrastaniu za pośrednictwem dróg spersonalizowanych, będących w stanie wprowadzić do pełnego sensu życia oraz wzbudzić decyzje odpowiedzialności, przeżywane w świetle Ewangelii. Maryja w swej czułości, miłosierdziu i macierzyńskiej wrażliwości może zaspokoić głód człowieczeństwa i życia, dlatego przywołują ją rodziny i lud chrześcijański. Duszpasterstwo i pobożność maryjna są właściwym punktem wyjścia do głoszenia Ewangelii rodziny.

### **Zakończenie**

62. Zaproponowane refleksje, będące owocem prac synodalnych, prowadzonych w wielkiej wolności i w stylu wzajemnego słuchania, pragną postawić zagadnienia i wskazać perspektywy, które winny być dojrzałe i uściślone przez refleksję Kościołów lokalnych w ciągu roku, jaki na dzieli od zwyczajnego zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów, przewidzianego na październik 2015 roku i poświęconego powołaniu i posłannictwu rodziny w Kościele i świecie współczesnym. Nie chodzi o podjęte już decyzje ani o łatwe perspektywy. Jednakże kolegalna droga biskupów i włączenie całego ludu Bożego pod działaniem Ducha Świętego, wpatrując się we wzorzec Świętej Rodziny, będą mogły doprowadzić nas do znalezienia dróg prawdy i miłosierdzia dla wszystkich. Jest to życzenie, jakie na początku naszych prac skierował do nas papież Franciszek, wzywając nas do odwagi wiary oraz do pokornego i uczciwego przyjęcia prawdy w miłości.

### **Wyniki głosowań nad poszczególnymi punktami „Relatio Synodi”**

Wszystkich obecnych było 183. Nie podano wstrzymujących się od głosowania.

Placet (Zgadzam się) Non placet (Nie zgadzam się)

1.175 1

2.179 0

3.178 1

4.180 2

5.177 3

6.175 5

- 7.170 9
- 8.179 1
9. 171 8
10. 174 8
11. 173 6
12. 176 3
13. 174 7
14. 164 18
15. 167 13
16. 171 8
17. 174 6
18. 175 5
19. 176 5
20. 178 3
21. 181 1
22. 160 22
23. 169 10
24. 170 11
25. 140 39
26. 166 14
27. 147 34
28. 152 27
29. 176 7
30. 178 2
31. 175 4
32. 176 5
33. 175 7
34. 180 1
35. 164 17
36. 177 1
37. 175 2
38. 178 1
39. 176 4
40. 179 1
41. 125 54
42. 143 37
43. 162 14
44. 171 7
45. 165 15
46. 171 8
47. 164 12

- 48. 143 35
- 49. 154 23
- 50. 169 8
- 51. 155 19
- 52. 104 74
- 53. 112 64
- 54. 145 29
- 55. 118 62
- 56. 159 21
- 57. 169 5
- 58. 167 9
- 59. 172 5
- 60. 174 4
- 61. 178 1
- 62. 169 8